

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 7 października 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 9 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadstawane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce &amp;

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lech WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny

Jutro  
wiecz.

HONOR

sztuka w 4 aktach  
Sudermana

przy ul. Konstantynowskiej № 16.

5-te Przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego”.

Teatr Popularny.

We Srodę 9 października r. b. po bardzo niższych cenach daną będzie tragi-farsa sławy pośmiertnej Megnussena, w 4 aktach p. t.

## WIELKI NIEBOSZCZYK

Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można w Administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. Szatnia i programy bezpłatnie

### KABARET ERMITAGE

Dzielnia 18. Tel. 18-04. Dzielnia 18.

Dziś i codziennie występy Los Albans francuski duet ekscentryczny. Mary Ripe wiedeńska diseuse. Sofia Lin wyk. rusko-cygańskich romansów. Margit Hegayi intern. śpiewaczka. La Belle Lucero hiszpańska tancerka. Lotte Lehman wiedeńska operetkowa śpiewaczka, oraz 16 innych numerów. Dyr. St. Kletowski. Reż. W. Łętowski.

Tow. Wisła

Przechowywanie mebli z udzieleniem pożyczek w Skład. własnych

Opakowanie i przeprowadzki Łódź, Piotrkowska 69. Tel. 28-90.

Warszawa, Marszałkowska № 104. Tel. 38-66.

### Skład sukna i kortów Hurwicz i Syn

Piotrkowska 89.

Poleca nowości sezonowe  
w bogatym wyborze.

Ceny stałe. :: :: Tel. 8-28.

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa

piegi, pryszczki, opaleniznę, węgry, czerwoność twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

gła uniknięcia nasiadownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej  
Telefon 19-41.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. B. Rejt

SREDNIA 5.  
noworócił.

Dr. Med. P. LANGBARD

b. asystent kliniki berlińskiej.

ŁÓDŹ, ZAWADZKA 10.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i niemocy płciowej.

Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 4-6. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza) Masaż wibracyjny. Endoskopia Cystoskopia pła

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 7 października.

Dziś: Marka i Justyny.

Jutro: Pelagii Wd.

NIE WIERZ.

Nie wierz ludziom, gdy mówią będą [ci sto razy,  
że jest jaki płyn lepszy, niż koniak [Szustowa,  
On jeden życiodajne moce w sobie [chowa  
I porusza dusz ludzkich by najtwardsze [glazy.  
On tylko-wraz z miłości blaskami ży- [wemi  
Jest w stanie człowiekowi dać szczęś- [cie na ziemi.

### Rosja i Austria.

Najciekawszą kwestją obecnej chwili jest stosunek Rosji i Austrii do awantury bałkańskiej, a także wzajemny stosunek tych dwóch państw.

Pisze się o tem jeszcze w tonie bardzo nieokreślonym, aczkolwiek znajdujemy już w prasie austriackiej

a również i rosyjskiej artykuły, omawiające tę sprawę.

Zdaniem „Neue Freie Presse” Rosja nie ma czego szukać na Bałkanach. Nie graniczy ona z Bałkanami — zresztą czasy polityki podziałów już jakoby minęły.

Co do stanowiska Austrii, to, zdaniem organu wiedeńskiego, i Austrija nie powinna szukać niczego na Bałkanach, ponieważ żadne zdobycze na półwyspie nie przyniosłyby (?) Austrii korzyści, nie dodały jej mocy i nie stworzyły nowych źródeł pomyslności. W takich warunkach Austro-Węgry gotowe są przyczynić się do zlokalizowania wojny, co powinno być celem rzetelnej polityki mocarstw.

Optymizm „Neue Freie Presse” nie podziela zbliżona do sfer dworskich „Reichs Post”. Zajmuje ona stanowisko wobec Rosji nieufne.

Między innymi w jednym z ostatnich numerów znajdujemy tam wynurzenia pewnej wybitnej osobistości, która występuje wobec Rosji w tonie dosyć wojowniczym.

„Jeżeli Rosja — powiada owa osobistość — wystąpiła w Konstantynopolu z poparciem dążeń autonomicznych w sensie żądań Serbji i Bułgarji, to wywołała przez to upartą opozycję Porty i zamiast załagodzenia spowodowała zaostření sytuacji. W kroku Rosji widziano w Sofji i Białogrodzie zachętę.

„Są pogłoski, że Rosja w Królestwie Polskiem zarządza „mobilizacją próbną”. Podobne zarządzenie w chwili obecnej mogłoby być teraz łatwo zrozumiane w tym sensie, że jest wymierzone przeciwko nam. Gdyby tak być miało, to niechaj wiedzą w Rosji, że Austro-Węgry nie dadzą się zastraszyć i że Austro-Węgry

będą trzymały się linii wytycznej swej polityki na Bałkanach, bez względu na to, czy się to będzie podobalo Rosji, czy nie, Austro-Węgry chcą pokoju i niejedną raz już dały dowód, że tego pragną - nie pozwolą jednak, aby ich interesy na Bałkanach doznały jakiegokolwiek szwanku.

W tonie podobnie arbitralnym przemawia ze strony rosyjskiej „Głos Moskwy”.

Organ październikowców przyjmuje z aplauzem wystąpienie Kramarza w delegacjach z oznajmieniem, że Rosja będzie musiała wnieść się do zatargu, jak tylko wnieść się Austria. Rosja nie może uzyskać żadnych nabytków terytorjalnych na Bałkanach, ale nie pozwoli też na to, aby nabyła cokolwiek Austrii.

„Dla każdego — pisze „Głos Moskwy” — obznajmionego z psychologią mas, z psychologią ludu, który przelał niemało krwi dla oswożenia słowian bałkańskich od panowania tureckiego, będzie jasne, jak zachowa się on wobec wszelkiej próby nie tylko przeszkodzenia wyzwoleniu jego pobratymców z pod władzy azjatów, lecz jeszcze i zniweczenia samodzielności tych, którzy byli niegdyś przezeń oswożeni. Niechaj tylko Austrija spróbuje zająć Belgrad, zobaczy odrazu, jakie oburzenie wstrząśnie całą Rosję od końca do końca.

„Gdyby rząd rosyjski zapragnął być spokojnym w takiej chwili, to lud pójdzie pomijając go swoją wielką drogą historyczną. Pójdzie on na rendez vous z austriakami do Belgradu przez Wiedeń.

„W Austrii wiedzą o tem również dobrze, jak w Rosji i dlatego nie mianoby nic przeciwko temu, by wspólnymi ze swą sąsiadką siłami zalać pożar bałkański: Przeciwno wspólnym wystąpieniom nic nie ma również i Rosja.

Chodzi tylko o to, że poglądy Rosji i Austrii na środki uspokojenia nie są zgodne. Austrija pragnie decentralizacji postępowej przyczem proponuje pozostawić Turcji jej urzędziwstwo. Rosja, sądząc z ostatnich wiadomości, żąda bezzwłocznego urzędziwstwa szeregu konkretnych reform”.

To, zdaniem „Głosa Moskwy”, stoi na przeszkodzie porozumieniu austriacko-rosyjskiemu w sprawach bałkańskich. Zresztą „Głos Moskwy” Austrii nie ufa — twierdząc, iż dawne enuncjacje hr. Aehrenthala o tem, że Austrija niczego już nie pożąda na Bałkanach, mają bardzo słaby grunt pod sobą.

Poważne „Ruskija Wiedomosti” oceniają sytuację, z punktu widzenia ewentualnych korzyści, płynących z interwencji rosyjskiej:

„Ryzyko, na jakie naraża się Rosja, wplątując się zbytnio do zamieszek na Bałkanach, należy oceniać z dwóch punktów widzenia: co może zyskać Rosja bezpośrednio dla siebie i o ile jest uprawniona do narażania się na niebezpieczeństwo dla zaspokojenia słusznych skarg chrześcijan macedońskich.

Co do pierwszego zagadnienia nie może być dwóch zdań. Jedyną stawką, dla której opłaciłoby się Rosji puszczać się na tak hazardowną grę, jak wojna zewnętrzna w obecnych warunkach, byłby Konstantynopol. Lecz dość przypomnieć sobie, że łączy nas sojusz z Anglią i jasną się stanie niemożliwość marzenia o podobnej zdobyczy.

„Wszystko zaś pozostałe, co moglibyśmy odebrać Turcji, nie jest warte nawet setnej części ewentual-

nego kosztu nawet w razie pomyślnego wyniku. Sprawiedliwe zaś rozstrzygnięcie kwestji macedońskiej jest niewątpliwie możliwe do osiągnięcia za pomocą innych dróg, daleko bardziej humanitarnych. Wobec naszych stosunków z Anglią i Francją potrzebny jest tutaj tylko pewien zasób taktu dyplomatycznego i uczciwej dobrej woli.

„Tam zaś, gdzie jest takiego rodzaju możliwość, tam nie do usprawiedliwienia jest wywoływanie nawet widma wojny. Oczywiście, że na obecne postępowanie naszej dyplomacji musi wpływać wspomnienie o aneksji Bośni — tak bolesnej dla jej ambicji. Wobec jednak trudności przeżywanej chwili, należy bardziej niż kiedykolwiek pamiętać słowa jednego z najsubtelniejszych mistrzów sztuki dyplomatycznej: „Rozdrażnienie — nie jest zupełnie nastrojem dyplomatycznym”.

W myśl tej maksymy pisma rosyjskie omawiają sytuację bardzo powściągliwie.

Nawet wojownicze „Nowoje Wremia”, jak to już zaznaczyliśmy, zachowuje się z wielką rezerwą i modyfikuje dawny swój ton wyzywający.

„Russkoje Slowo” polemizuje ze zdaniem, które wypowiedziano niekiedy o polityce Rosji względem Austrii. Zdaniem tych polityków należy wziąć przykład z Bismarcka, który zwrócił front Austrii ku południowi, tył zaś ku Niemcom. Otóż, gdyby Rosja potrafiła poprowadzić obecnie podobną politykę względem Austrii, byłoby to dla Rosji najkorzystniejsze.

„Russkoje Slowo” uważa ten pogląd za błędny.

„Austrija, która odwróciła się plecami do Niemiec, a obliczem do południowych słowian”, za sprawą swego sojusznika, wobec życzliwego indyferentyzmu Rosji, skieruje swój pochód zwycięski do morza: Egejskiego, Marmora, i Czarnego, przywłaszczając sobie to, co było odwiecznym marzeniem wszystkich rosyjskich kierowników rządu i stanie się najbliższą sąsiadką Rosji na morzu Czarnym. Austrija stanie się wówczas prawdziwym państwem słowiańskim, z jednolitą granicami morskimi od Tryestu wzdłuż morza Adryatyckiego, Egejskiego, Marmora i Czarnego, aż do Dunaju. Ludność tego państwa słowiańskiego z Habsburgami na czele, z niewielkim ośrodkiem niemieckim, bodaj, że przewyższy współczesne Niemcy. W ten sposób znajdą się w Europie dwa wielkie państwa słowiańskie. Austrija, która być może zmieni i swą nazwę, — i Rosja. A pomiędzy temi dwoma państwami słowiańskimi wywiąże się rywalizacja, jak to miało miejsce ongi i pomiędzy dwoma państwami niemieckimi.

„Które z tych dwóch państw weźmie górę? Czy mogą to przepowiedzieć ci, którzy wypowiedzają się za krytykowaniem polityki Bismarcka?”

Zetrą się, z jednej strony nowe państwa bałkańskie, skonsolidowane, z wyższą kulturą, z żywiołem słowiańskim, przeniknięte całe wciąż tą samą dawną ideą zjednoczenia słowian południowych i zachodnich i niechęcią do Rosji za to, że zdradzała ich i pozostawiła na los szczęścia, z drugiej strony państwo rosyjskie, jakkolwiek duże, lecz pozbawione idei odwiecznych i starych tradycji bez wytworzenia nowych.

## Z Finlandji.

Jak doniosły telegramy Lagerkrantz na rozkaz władz petersburskich został przeniesiony z więzienia wyborskiego do petersburskiego.

Opis przewiezienia Lagerkrantza zamieszcza w ostatnim numerze „Birżewija Wiedomosti”.

Na godzinę przed odejściem pociągu w więzieniu wyborskim stał się komisarz policji z czterema agentami policji tajnej. Kilku dorózkami po bocznych uliczkach pojechano do biura policji, gdzie oczekiwał na więźnia samochód. Dla uniknięcia demonstracji zamierzano przewieźć więźnia do stacji Sejnja, znajdującej się o 10 wiorst od Wyborga i tam dopiero wsadzić go do pociągu. Przeciwno temu jednakże zaprezentował lekarz więzienny z powodu złego stanu zdrowia Lagerkrantza.

Udano się tedy na dworzec wyborski. Tutaj oczekiwał na Lagerkrantza tłum ludzi, którzy odkryli głowy przy zbliżeniu się samochodu i zaczęli śpiewać hymn „Bóg nasza pomoc”.

W asystencji policji Lagerkrantz udał się do wagonu, żegnając po drodze znajomych. Wiele osób płakało.

Umieszczono Lagerkrantza w osobnym przedziale drugiej klasy; obok zajęła miejsca policja, Lagerkrantzowi towarzyszyła w podróży żona.

Pomimo starań w policji, o przejeździe Lagerkrantza wiedziano na wszystkich stacjach pomiędzy Wyborgiem a Petersburgiem. Na każdej z nich więźnia przyjmowano owacyjnie, ze śpiewaniem hymnów i bukietami.

## Komornicy sądowi.

W ministerjum sprawiedliwości wkrótce ukończona będzie praca nad nowym projektem prawa o komornikach sądowych i o trybie wykonywania wyroków w sprawach cywilnych. Zniesionym być ma obecny podział na komorników przy sądzie okręgowym i przy zjeździe sądów pokoju: komornicy sądowi otrzymują każdy swój rewir. Przepisy dzisiejsze o działaniach komorników ulegną znacznym zmianom, których konieczność wykazała praktyka dotychczasowa w Rosji i przykład państw obcych. Pomiedzy innymi ma być zaprowadzona osobna instytucja zarządzania majątkiem aresztowanym: podleganie ściślemu określeniu sytuacji prawna umów, zawartych przez dłużnika odnośnie do majątku, sprzedawanego z licytacji; ustanowione będą szczegółowe przepisy co do nakładania aresztu na pensje osób, pracujących z wolnego najmu; określony będzie tryb nakładania aresztu na należności przypadające dłużnikowi od innych osób; komornicy sądowi zyskają prawo przymuszania dłużników do poczynienia lub zaniechania określonych czynności; rozszerzone zostanie prawo komornika do rewidowania mieszkań i ubrań dłużników. W wyjątkowych razach, za pozwoleniem sędziego pokoju, komornicy będą mogli spełniać swe czynności w dni świąteczne i w nocy. Nowy projekt będzie wniesiony do 4 Dumy.

## aty felieton.

### Pesada.

W jednym z pism codziennych ukazał się inerat treści następującej: „Do poważnego domu handlowego potrzebna jest kasjerka z dobrą rekomendacją, lub kaucją, znająca francuski i niemiecki. Pensja 600 rb. rocznie. Oferty składać i t. d.”

Z liczby czterdziestu ośmiu ofert, szef poważnego domu handlowego wybrał dwie:

Panna A. B. dziewczyna ubogiej, która choć, dzięki nadludzkim wysiłkom matki szwaczki, chlubnie skończyła gimnazjum, a potem specjalne

kursy handlowe, w żaden sposób nie mogła otrzymać posady i ślezczała wraz z matką nad szyciem bluzek po 3 rb. od tuzina, pokaszlując, przymierając z chłodu, głodu i martwiąc się, że je gospodarz lada dzień z mieszkania na bruk wyrzuci.

Panna C. D. córki zamożnego bardzo kamienicznika, posiadającej 50 tysięcy rubli posagu, która również, aby coś zrobić, skończyła gimnazjum i specjalne kursy handlowe.

Panna A. B. przedstawiła poręczanie pewnego znanego doktora.

Panna C. D. złożyła trzy tysiące kaucji i została naturalnie na wakującą posadę przyjęta.

— Broń Boże, nie dla kaucji panny C. D. zaangażowałem, tłumaczył się komuś szef poważnego domu handlowego, ale to będzie robiło dobre wrażenie, że córka tak zamożnego człowieka jest u mnie kasjerką! To potęguje zaufanie klienteli!

Panna A. B. w dalszym więc ciągu szyje wraz z matką bluzki po 3 rb. za tuzin, pokaszlując, przymierając z głodu, chłodu i martwiąc się, że je gospodarz lada dzień z mieszkania na bruk wyrzuci.

Panna C. D. kupiła sobie za 500 rb. (na rachunek pobieranej pensji) żakiet karakułowy, mufkę karakułową i czapeczkę też karakułową, ciesząc się że na ten sprawunek nie potrzebowała naruszyć procentu od sumy posagowej. C.

## Wiadomości ogólne.

○ **Reforma stempłowa.** W ministerjum skarbu przystąpiono do całkowitej rewizji obowiązującej ustawy stempłowej i w tym celu utworzono specjalną komisję pod przewodnictwem prof. Cytowicza.

Rosyjska ustawa stempłowa z r. 1874, przerobiona w r. 1906, dziś jest już przestarzała. Nie zawierając klasyfikacji aktów i dokumentów, podlegających opłacie stempła, ustawa ta wylicza je bez wszelkiego systemu, wskutek czego musiano osobno ułożyć ich spis alfabetyczny, nie przewidujący wszakże wielu przypadków opłaty.

Komisja prof. Cytowicza ułożyła projekt nowej ustawy stempłowej na zasadach, przyjętych już w granicy, mianowicie podzieliła opłaty na dwa działy: stempła od osób, zwracających się do instytucji urzędowych i stempła od obiegu wartości („Umsatzsteuer”).

Oba działy, dziś z sobą pomieszczone, różnić się będą sposobem opłaty i kar, a nadto będą ściśle rozklasyfikowane w celu uniknięcia licznych dziś wątpliwości.

○ **Nowa reforma.** „Now. Wrem.” donosi, że ministerjum sprawiedliwości zakończyło opracowanie projektu do prawa o reformie w organizacji ciężkich robót dla przestępców.

Katorgi syberyjskie mają być zniesione, przestępcy będą odbywać karę ciężkich robót w specjalnych więzieniach, wniesionych w tym celu w całym państwie. Również ma być zniesiona kara zesłania na osiedlenie.

## Ze świata.

□ **Moralność w wojsku prus. iem.** Sąd wojskowy w Toruniu skazał oficera piechoty Göttinga na 3 miesiące więzienia i wydalenie ze służby wojskowej za wykroczenie natury homoseksualnej. Jego służącego, Czernera, skazano za te same wykroczenia i za wymuszanie na 2 miesiące więzienia.

□ **Prawa polityczne kobiet.** Deputacja polskich i ruskich Tow. kobiecych, wręczyła we Lwowie prezesowi Keła polskiego, d-wi Leo, memoriał z żądaniem przyznania praw politycznych kobietom.

Dr. Leo memoriał przyjął i przyrzekł przedstawić go subkomitetowi reformy wyborczej.

□ **W czwartek rano w Krakowie, hr. Egon Starzeński dokonał zamachu**

morderczego na przemysłowca Wilhelma Rippera.

Podobno hr. Starzeński utrzymywał stosunek miłosny z żoną Rippera, który przyłapał wreszcie kochanków na gorącym uczynku i obił ich laską. W odpowiedzi Starzeński dał kilka strzałów. Ripper jest ranny.

□ **Stypendjum.** Instytut J. Daleroze'a w Hellerau (pod Dreznem) ogłasza stypendjum dla młodego polaka, zdolnego muzyka.

Stypendjum powstało dzięki ofiarności pp. Mieczynskiej i Glassa z Warszawy, Baranowskiej Dohrn z Białorusi i Zukowskiej z Petersburga staraniem kolonji polskiej w Hellerau, za inicjatywą p. Dohrnowej. Stypendjum to ma służyć na opłacenie 600 marek czesnego za kurs normalny w instytucie.

Umotywowane podania należy przysyłać najpóźniej do d. 3 października pod adresem dyrekcji instytutu J. Daleroze'a w Hellerau (pod Dreznem), która stypendjum udzieli w porozumieniu z ofiarodawcami.

□ **Spalenie się dzieci.** W miejscowości Dernhaw w stanie Quebec (w Kanadzie) spaliło się dziewięć dzieci pozostawionych przez rodziców bez dozoru.

## Z Cesarstwa.

△ **Niezwykły naczelnik więzienia.** Izba sądowa w Baku, skazała na 5 lat rot aresztanckich b. naczelnika więzienia, Waliewa. Był to rzeczywiście niezwykły naczelnik więzienia.

Bogatym aresztantom dawał lepsze cele, zwalniał od kar, a nawet sprowadzał wesole damy do cel, w których odbywały się niezwykle orgje. Ale w razie jakiegokolwiek protestu, p. naczelnik był niełitościwy i kazał więźniów bić.

W sądzie wśród dowodów rzeczowych, znalazła się spora garść... zębów, wybitych aresztantom.

△ **Jak się buduje kolej Amurska?** „Wiecz. Wrem.“ donosi, że rewizja budowy kolei Amurskiej doprowadziła do niewesołych wniosków. Na dystansie wschodnim w przeciągu dwóch lat położono za ledwie 49 wiorst toru kolejowego.

Oczekiwane są dymisje i poważne zmiany w osobistym składzie administracji kolejowej.

## Z LITWY I RUSI.

× **Pismo polskie.** Mieszkaniec Białegostoku, p. Kosiński otrzymał pozwolenie na wydawnictwo pisma tygodniowego polskiego p. t. „Gazeta Białostocka“.

## Wiadomości krajowe.

+ **Rezerwiści serbscy i bułgarscy.** Z powodu mobilizacji, ogłoszonej w Serbji i Bułgarji, z powołaniem do kraju rodzinnego podanych tych królestw, okazało się, że największa liczba posiadaczy paszportów serbskich przypada na cyganów wędrownych, którzy stanowią około 90 proc. ogółu poddanych serbskich w Królestwie.

Z pośród bułgarów, przebywających w Królestwie Polskiem, większość oddaje się zawodowo żebractwu, obchodząc miasta i wsie z małpami; ponadto jest trochę drobnych przekupniów.

Trzecie państwo, powołujące również pod broń swoich obywateli — Grecję, reprezentuje w Polsce kilkuset drobnych handlarzy i rzemieślników, specjalistów od dostawy gąbek, wyrabiających pantofle i zajmujących się hodowlą złotych rybek na sprzedaż.

+ **Złóża rud.** Znalezione zostały nowe złoża rud; a mianowicie rudy żelaza: 3 złoża w gm. Rabsztyn (pow. olkuski) i galmanu: 2 złoża w gm. Bolesław i 2 złoża w Pomorzanych.

## Obywatele!

W środę, 10 b. m. listy wyborców będą gotowe i zostaną rozesłane wyborcom.

Wobec tak ważnej chwili powinniśmy skupić wszystkie siły swoje i przyjąć szeroki udział w akcji

wyborczej, w celu przeprowadzenia do IV Dumy państwowej z półmilionowej Łodzi takiego przedstawiciela, któryby, z uwzględnieniem interesów narodowych, był przedstawicielem wszystkich warstw i narodowości naszego kraju i gorącym rzecznikiem potrzeb i interesów naszego miasta.

Niewątpliwie czeka nas zacięta walka z rozmaitemi grupami społecznymi i stronnictwami konserwatywno-narodowemi, które z hasłem naszym, na którym wypisaliśmy

## postęp, kultura i równo-uprawnienie

nie zgadzają się.

Jakim powinien być poseł łódzki w dziesiętszych warunkach, wypowiedzieliśmy się już niejednokrotnie na szpaltach „Kurjera“.

Dzisiaj zaznaczamy raz jeszcze, iż powinien to być człowiek szczerze postępowy, człowiek znający życie nasze od ubogich nizin do złotem błyszczących pałaców, — jednostka na wskroś prawa i uczciwa, współczująca niedoli i potrzebom klas pracujących.

Musi to być człowiek wykształcony, znający kodeksy karne i cywilne, prawa ekonomiczne, doskonały mówca, niezachwiany obrońca i rzecznik naszych przyrodzonych praw narodowych.

Jeśli pragniecie spełnić ucziwie swój społeczny obowiązek, tylko na takiego kandydata powinniście oddać swe głosy.

Nie słuchajcie namów i podszeptów postronnych, lecz idźcie za głosem sumienia swego i pamiętajcie, że ma być on obrońcą praw Waszych — a w szczególności do Łodzi — obrońcą praw wielotysięcznej rzeszy robotniczej!



## Przed wyborami.

### Odwołane zebranie.

Wczoraj, o godz. 9 wieczorem w lokalu Klubu rzemieślniczego przy ul. Wólczańskiej nr. 23, gdzie mieści się też biuro wyborcze 4 cyrkułu, miało się odbyć zebranie przedwyborcze żydowskie, zwołane przez członków Klubu. Przed wieczorem, gdy zwołani zaczęli się już zbierać, przybyła policja, która oznajmiła, że przemówienia mogą się odbywać jedynie w języku urzędowym. Oznajmienie to wprowało organizatorów zebrania w nadzwyczajne zdumienie. Wiedzieli wszak wszyscy, że w Warszawie na zebraniach przedwyborczych przemawiano wyłącznie po polsku, i to na mocy zezwolenia władzy i w obecności policji. Nawet w Łodzi, jak wiadomo powszechnie, nie dalej, jak w piątek, na zebraniu przedwyborczym w sali hotelu Mantoufla, przemawiano wyłącznie w języku niemieckim, i nikt przeciwko temu nie oponował.

Wobec tego, przypuszczając nieporozumienie, organizatorzy zebrania udali się z prośbą o wyjaśnienie do p. o. policmajstra m. Łodzi, kapitana Miaczkowa, który przybył oznajmił, że rozporządzenie co do zakazu innych języków, prócz urzędowego, oparte zostało na mocy odnośnej instrukcji administracyjnej oraz na brzmieniu przepisu prawa. Wobec tego, że na zebraniu nie okazało się mówcy w języku rosyjskim, przybyli rozeszli się, i zebranie nie doszło do skutku. Ogółem przybyło około 150 osób.

Na wczorajszym zebraniu przedwyborczym członków Klubu rzemieślniczego, miała być przedstawiona następująca rezolucja do uchwalenia, zredagowana przez p. N. Nussbauma.

„Rzemieślnicy-żydzi w Łodzi głosować będą za tym kandydatem na posła do Dumy, który zobowiąże się:

- 1) dążyć do zniesienia wszelkich istniejących w praktyce ograniczeń cechowych, krepujących działalność fachową rzemieślników-żydów.
- 2) żądać udostępnienia rzemieślnikom-żydom nauki zawodowej przez systematyczne rozszerzanie sieci szkół rzemieślniczych.
- 3) żądać szerokiej pomocy dla kas i banków rzemieślniczych, oraz

a)

EDMUNT DE AMICIS.

# PIORUN.

Tłum. J. K.

Jedna jeszcze sekunda, a powstrzymałby się przed ostatecznością. Chociażby o fakcie ostatecznie się przekonał, to i w takim razie, mając czas do namysłu, nie działałby pod wpływem natychmiastowego i ślepego porwywu swej gwałtownej natury.

Możebnemby było zataić rzeczy przed dziećmi; zwłaszcza przez miłość dla córki znalazłby może w sobie siłę do przewyciężenia się i do ukrycia tajemnicy. Ale pani Oneschi, osoba wrażliwa i słaba duchowo, była jakby gromem rażona.

Po pierwszym przerażeniu i ciszy... Ach, do końca życia nie zapomnę nigdy tego ogólnego milczenia, pełnego powagi i grozy! Zdało mi się wtedy, że się znalazł wśród grobowych posągów,

Po chwili milczenia pani Oneschi zbladła jak ściana i zemdląca. Zrozumiecie łatwo panowie, że, wyglądało to, jak otwarte wyznanie, po którym kapitan nie miał już się co uniewinniać, mało tego, po którym kapitan stracił głowę i zaczął wymawiać jakieś wyrazy bez związku, zwracając większą uwagę na jej zachowanie się. Fatalizm!

Pytałem doktora o szczegóły wypadku.

— Niejasno je sobie przypominam — odrzekł. — Spadło to na nas, jak grom, tak nagle, że nie wszyscyśmy zapamiętali szczegóły zdarzenia. To wiem, że odrazu zerwał się jeden okrzyk przerażenia i smutku, wszyscy się z miejsc poz-

rywali, kobiety mdlały, mężczyźni pośpieszyli na ratunek; zapanowało zamieszanie, rozpacz, szal, jak na okręcie, gdy kociół pęknie. Tragiczne zakończenie zaś nie zdarzyłoby się może, gdyby młodzieniec zapanował nad sobą i wyniósł się w porę — wzięto by go za tohórza, ale jego ucieczka byłaby zbawieniem dla wszystkich. Lecz w żyłach młodzieńca płynęła gorąca krew, dodając do tego ambicję żołnierza, dość, że napastowany zapomniał się i uderzył napastnika, a wtedy w nieszczęśliwym człowieku zagasła ostatnia iskierka rozsądku.

Doktor wlepił oczy w ścianę, przed siebie i milczał przez jakiś czas, zagłębiając się we wspomnieniach.

— Jednej rzeczy nie pojmuję — rzekł inżynier — przecież ta przeklęta konsola musiała się znajdować w pewnej odległości od stołu; jakim więc sposobem kapitan mógł się o nią tak uderzyć?

— Bo widzi pan — odparł doktor, otrząsając się z zamyślenia — był tu zbieg najgorszych okoliczności. Młodzieniec napadnięty i gwałtownie popychany, cofając się zaczął o krzeselko, zostawione tam przez dziecko między stołem i ścianą, stracił równowagę, uczynił ostatnich kilka kroków, pochyłony w tył, jak ktoś co stacza się po pochyłości i nie chcąc upaść na wznak, uderzył się skronią i runął z impetem ciężarem całego ciała...

— Sądzi pan, że Oneschi umyślnie go popchnął ku meblom z tą intencją? — zapytał adwokat.

— Ależ nigdy w świecie — odrzekł doktor — niesłusznie jest przypuszczać coś podobnego. Ten biedaczysko nie mógł ani chcieć, ani przypuszczać, że tamten uderzy się właśnie skronią o ostry róg białego marmurowego, którego nie widział w tej chwili, bo nie widział nic zresztą.

Ujrzawszy Roberta rozciągniętego na posadźce, zatrzymał się, myśląc, że się podniesie. Widząc, że tamten się nie rusza, przeraził się, skoro zaś podnieśliśmy Roberta, a on usłyszał okrzyk rodziców poręcznika: „umiera!“ — wtedy dał susa w tył, krzyknął i w nogi.

— Cóż dalej nastąpiło? — zapytałem.

Usłyszawszy odpowiedź na te słowa, pożałowałem, że pytałem.

Są rzeczy trudne do opisanja. Chciałbym wyrwać je z pamięci, jak z ziemi wyrwa się korney zatrutej rośliny.

Są to wspomnienia o nieszczęściu bliźnich, bolące, jakby były naszymi własnymi. Zresztą żadne pióro nie potrafi opisać tego, co się następnie działo. W długim mem życiu nieraz słyszałem krzyki przerażenia, zgrozy, rozpacz, widziałem wykrzywione bólem twarze żyjących, wzbudzające większą litość i większą grozę, niż zmienione rysy trupów, ale takich twarzy, jakie mi wtedy zabłyśły przed oczami, ale takich krzyków, jakie mi wtedy rozdarły duszę, nie zobaczę i nie usłyszę już nigdy, nigdy, nigdy!... Proszę was, nie mówmy już o tem więcej.

Milczeliśmy przez chwilę. Potem ktoś zapytał:

— Ale jakże wytłumaczyć postępowanie pani Oneschi, która do tego czasu miała najlepszą opinię, i którą nawet że języki aż dotąd zawsze szanowały?

— Ach, mój Boże! — zawołał doktor. — Tłumaczy się to prawem ogólnem, starem, jak świat, wszyscyśmy ludzie z ciała i krwi złożeni, wszyscyśmy synami grzechu i wszyscy mamy rozum... dopóki zegarem rozum naszego nie wstrząśnie jakaś siła, która go zatrzyma. Jestem przekonany, że to był jedyny grzech pani Oneschi.

(D. n.)

wszelkich typów instytucji współdzielczych, dążących do polepszenia bytu rzemieślników-żydów;

4) współdziałać opracowaniu projektu prawa, polepszającego byt młodzieży rzemieślniczej, t. j. czeladników i terminatorów, - podług projektu prawa, nakreślonego na zjeździe rzemieślniczym w Petersburgu w 1911 r., z uwzględnieniem odnoszących zmian, poprawek i uzupełnień, wniesionych przez Klub rzemieślniczy w Łodzi.

Grupa członków Klubu rzemieślniczego zamierzała na wczorajszym zebraniu przedwyborczym przedstawić zebranemu do aprobaty następujący wniosek, zredagowany przez inż. Rabinowicza, a mający określić stanowisko polityczne rzemieślników łódzkich, zogniskowanych w Klubie:

1) poseł do Dumy z Łodzi powinien być żydem, a bronić w Dumie interesów żydowskich,

2) poseł powinien być „polskim żydem”, dobrze obznajmionym z miejscowymi warunkami, oraz sympatyzującym z ogólnymi dążeniami szerokiej mas ludności kraju;

3) poseł powinien hołdować zasadom demokratycznym i w sprawach politycznych bronić interesów demokratyzacji praw szerokiej warstwy ludności państwa;

4) poseł m. Łodzi powinien obojętnie wejść do Koła polskiego i należeć do niego dopóty, dopóki Koło nie zdradzi tendencji wrogich lub szkodliwych dla żydów (więc tendencji antysemitów) a wtedy obowiązany jest natychmiast z Koła wystąpić.

Autor wniosku miał zamiar zaproponować zebranemu, by z grona członków zarządu Klubu oraz osób obecnych na zebraniu wybrać komisję, która by wszczęła pertraktacje z żydowskim komitetem wyborczym, dążąc do porozumienia z nim, i szukała wspólnej platformy, oraz weszła w skład tego komitetu, o ile by komitet przyjął wniosek wyżej wyszczególniony.

#### Nowe kandydatury.

Dowiadujemy się, że Narodowa Demokracja zamierza postawić w Łodzi kandydaturę ks. Przeździeckiego, proboszcza parafii św. Józefa.

W łonie miejscowej Endecji wyniki poważny rozłam. Kilku wybitniejszych członków Endecji, (a wśród nich nawet znany dotychczasowy jej przywódca i przedstawiciel) opuścili szeregi partii „dominującej”, powiększając skromne zresztą kadry tutejszej grupy Secesji endeckiej.

Jak dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, wśród ludności żydowskiej wyłoniona została także nowa kandydatura poselska w osobie niepraktykującego adwokata, p. Pawła Rozentała, prokurenta akc. tow. „Markusa Silberstein”.

Kandydaturę tej, jak każdej innej przeciwstawiona będzie w każdym razie kandydatura bardziej demokratyczna, ze sfer pracowniczych.

(h)

#### Piotrków.

Z Piotrkowa donoszą:

W gminach pow. piotrkowskiego wybrani są na prawyborców — w gm. Bujny: Antoni Zochniak i Teofil Wejman; w gm. Bogusławice: Jan Jasinia i Wojciech Lorenc; w gm. Golezce: Jan Gruszczyński i Wawrzyniec Adamowski.

Na pełnomocników od zjazdów drobnych właścicieli: W Sulejowie pp.: ks. Jan Czyżo, ks. St. Jackowski, Karol Pączkowski, Wawrzyniec Marzec i Józef Gorzkowski. W Wolborzu pp.: ks. Kokowski, Stanisław Justyna, Piotr Sochacki i Adam Matmiller. W Bełchatowie p. Wincenty Sikorski.

W os. Kamińsk zarówno pierwsze jak drugie wybory nie odbyły się z braku odpowiedniej liczby osób, wymaganej na zebraniu; z pozostałych gmin wymienić należy: Gralice, Chabielice, Kluki, Krzyżanów, Kleszczów, Podolin, Renczo, Gorzkowice, Uszczyn, Parzniewice, Wądlów.

Daje się zauważyć zupełny brak zainteresowania się wyborami nie tylko na wsi, lecz i w przestarłym grodzie trybunalskim.

#### Zydowski zebranie przedwyborcze.

Wczoraj odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem p. Farbsteina żydowskie zebranie przedwyborcze.

Adw. I. Grynbaum referował o stanie sytuacji wyborczej w związku z ostatnią deklaracją kandydata na posła z Warszawy p. Jana Kucharzewskiego.

Uchwalono rezolucję następującą: Zważywszy:

1) że kandydatura na posła p. Jana Kucharzewskiego wystawiona została przez ugrupowanie stronnictw, zupełnie podporządkowujących się N.-D. secesji, stojącej na wyraźnie antisemitycznym gruncie;

2) że p. Jan Kucharzewski oświadczył się wyraźnie:

a) za uzależnieniem równoprawnienia żydów w Królestwie od równouprawnienia ich w Cesarstwie, co jest wyraźnym dążeniem do pozbawienia żydów przyznanych im w akcie emancypacyjnym równych praw obywatelskich, zebrani w dn. 6 października r. 1912 prawyborcy żydzi uchwalają, że popieranie kandydatury p. Jana Kucharzewskiego przez żydów jest głosowaniem za ograniczeniem własnych elementarnych praw obywatelskich.

Jednocześnie z zebraniem powyższym odbyło się zebranie asymilatorów i zachowawców żydowskich, na którym podobno zapadła inna uchwała.

#### „Kowanz za Rasputina”.

W prasie rosyjskiej uporczywie krąży pogłoska, że nadprokurator Synodu, Sabler, miał się w rozmowie prywatnej wyrazić, że zorganizowanie duchowieństwa i rzucenie go przeciwko październikowcom jest rewanżem za Rasputina, t. j. zemstą za te przykrości, jakich doznał Sabler z powodu interpelacji październikowców i wystąpienia Guczkowa w sprawie wpływów starca Rasputina.

## Z sali obrad.

#### Ze Stow. majstrów fabrycznych.

W sobotę o godz. 9 wiecz. w lokalu własnym przy ulicy Nowy Rynek № 6 odbyło się miesięczne zebranie członków Stow. wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych przy udziale 50 członków Stow.

Przewodniczył na zebraniu wiceprezes Stow. p. Chrystjan Prumm, który zaprosił na asesorów pp. Czarneckiego, Szymańskiego, Wejgta, Kohlera, Gastmana i Kozłowski.

Przystąpiono do porządku dziennego, który obejmował:

1) Odczytanie protokołu z posiedzeń tygodniowych i takowy przyjęto;

2) Omawiano sprawę reformowania biura pośrednictwa pracy i postanowiono sprawę tę rozpatrzyć na przyszłym miesięcznym zebraniu;

3) Wykłady fachowe postanowiono wznówić, o ile się zapisze co najmniej po 10 członków (słuchaczy) na poszczególne sekcje.

4) W poczet członków rzeczywistych przyjęto 3; członków zaś protektorów 5;

5) wreszcie postanowiono urządzić wieczornicę w lokalu Stow. dla członków, ich rodzin i za prozonych gości w dniu 19 b. m., początek zabawy o 9 g. wieczorem.

O 11 wieczorem posiedzenie zamknięto. (b)

#### Tow. muzyczne im. Chopina.

Wczoraj, po południu, w lokalu własnym przy ul. Zielonej nr. 15 odbyło się roczne zebranie członków Tow. muzycznego im. Chopina. Zagaił zebranie prezes zarządu Tow., p. J. Czarnecki, przewodniczył zaś p. K. Tomaszewski, zapisawszy na asesorów p. Marję Tryburównę i p. Tymowskiego, a na trzymającego pióro p. M. Marfiewicza.

Zgodnie z odczytanym sprawozdaniem, Tow. muzyczne im. Chopina liczy 204 członków. W okresie sprawozdawczym Tow. urządziło cztery koncerty: symfoniczny, popularny,

południowy i chopinowski. Oprócz tego, orkiestra Tow. brała udział w koncertach, urządzonych przez „Lutnię” i „Wiedzę”. Wpływy w roku zeszyły wynosiły 1508 rb. 42 kop., wydatkowane o 74 rb. 69 kop., mniej. Projekt założenia przy Tow. szkoły muzycznej zbliża się do urzeczywistnienia. Ustawa ma być wkrótce zatwierdzona.

Sprawozdanie powyższe zebranie zatwierdziło, poczem wywiązała się dość ożywiona dyskusja nad preliminarzem budżetu na r. b. Preliminarz ten przewiduje w dochodach i wydatkach po 2300 rb. Po wyjaśnieniach ze strony członków zarządu preliminarz w sumie tej zatwierdzono, przyczem upoważniono zarząd do przekroczenia 10 procent i do przenoszenia sum z jednej pozycji do drugiej.

Do zarządu Tow. wybrani zostali p. p. K. Janasz, H. Loebel, S. Michalski, F. Karpiński, J. Radwański, M. Marfiewicz, J. Wereszczyński, T. Markiewicz i S. Heilborn, a na zastępców, p. p. J. Czarnecki, H. Andrzejewski i J. Zółtowski. Do komisji rewizyjnej powołano przez akłamację pp. dr. Olszewskiego, H. Olszaka i Pagowskiego.

Wniosek p. Andrzejewskiego, ażeby sprawozdanie roczne z działalności Tow. było drukowane przed ogólnymi zebraniem i rozsyłane członkom został przyjęty i przekazany do załatwienia zarządowi. Zgodzono się również na to, aby sprawozdanie to było drukowane także w tygodniku „Scena i Sztuka”.

C.

## Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 5-te z rzędu przedstawienie w tym sezonie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

#### w środę 9 października

wybraliśmy tragi-farsę sławy późniejszej Magnussena w 4 aktach p. t.

## Wielki Nieboszczyk

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

Jutro odbędzie się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz.

## Kronika.

(z) w sprawie kolijek pad az owy h. z Petersburga nadeszła drogą prywatną wiadomość, iż naznaczone na 8 b. m. posiedzenie departamentu kolei w Petersburgu, na którym miały być rozpatrywane projekty kolejek dojazdowych, odłożone zostało do 15 b. m.

(h) Wystawy. Wczoraj odbyła się na terenie wystawy rzemieślniczo-przemysłowej wielka zabawa ludowa, która zgromadziła około 10,000 ludzi. Zabawa udała się znakomicie. W pochodzie wzięło udział około 300 dzieci.

Walki atletów-amatorów rozgrały nieco zziębniętą na powietrzu publiczność. Największym powodzeniem cieszyło się huczne „wesele krakowskie”, przyczem jeden z wystawców, p. E. Szyller rozdał „gościom weselnym” około 5,000 pocztówek z reprodukcjami obrazów z typami ludowymi Jacka Malczewskiego, Axentowicza, Zelechowskiego i innych—w wydawnictwie Salonu malarzy polskich w Krakowie.

Wieczorem dzieci powtórzyły pochód z lampionami i chorągiewkami.

(r) w Stow. muzyki. We wtorek d. 8 b. m. o godz. 8 min. 15 wiecz., w lokalu własnym Stow. nauczycieli chrześ., odbędzie się w

sekcji języka polskiego i literatury pogadanka dyskusyjna p. Chmielowskiego: „Konrad Wallenrod”.

We wtorek następny, dnia 15 b. m., p. Baumfeld będzie mówił: „O rusycyzmach najczęściej używanych w szkole”.

(b) O rabinacie. W sobotę wieczorem, w lokalu magistrato pod przewodnictwem prezydenta miasta, oraz członków gminy żydowskiej odbyło się zebranie w celu wyborów na rabina. Termin oznaczony został na środę 23 b. m.

Wybory odbędą się nie w „Angielskiej sali”, jak projektowano, a w Synagodze przy ul. Zawadzkiej o godz. 11 rano.

(b) Z gminy żydowskiej. Tutejsza gmina żydowska postanowiła wysłać do Kalisza deputację, składającą się z miejscowych obywateli, aby porozumieli się z tamtejszym rabinem, p. I. Lipszcym, by przyjął rabinat łódzki.

Deputacja składa się z dr. Józefa Zaksy, B. Chaukina, L. Calela, I. Lipszyca, inż. Marguliesy i E. Szykiera.

Deputacja wyjechała w dniu 6 października r. b.

#### (h) Zebranie wierzyteli.

Wczoraj wiecz. w lokalu prywatnym odbyło się zebranie wierzyteli fabrykanta tutejszego Aleksandra Kaufmana, który w tych dniach znalazł się w trudnościach płatniczych. Na zebraniu ustalona została wysokość passywów, wynoszących 260,000 rb. Po zbadaniu bilansu zebrani orzekli, że firma może wydzielić 45 do 50 kop. za rubla i postanowili wejść w prywatne układy z dłużnikami.

(h) Za chlebem na obczyźnie. Łódzki oddział Tow. dla uregulowania emigracji żydowskiej otrzymał zawiadomienie od takiegoż biura informacyjnego w Budapeszcie, że mogą tam znaleźć popłatne zatrudnienie w fabrykach haftów robotnicy żydowscy, znający hafty dekoracyjne.

#### (r) Studium łódzianina.

W Getyndze ukazało się w druku studium z dziedziny statystyki matematycznej — rodaka naszego, łódzianina, doktora filozofji Kazimierza Horowicza p. t. „Ueber das Geschlechtsverhältnis bei Zwillingengeburt”. (O stosunku płci u noworodków-bliźniąt).

Studium to zyskało uznanie profesorów w Getyndze, jako cenny przyczynek do rozwoju statystyki teoretycznej, i nauk przyrodzonych.

(h) Z Tow. teatralnego. Na dziś wieczór zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Tow. teatralnego.

Zarząd ma rozpatrzyć sytuację, wytworzoną przez nieprzewidziane okoliczności przedstawienia inauguracyjnego, oraz obradować nad sposobami pokonania „kryzysu gabinetowego” w teatrze.

#### (h) Protest.

Z powodu dokonanego wczoraj wieczorem wyboru nowego dozoru w synagodze przy ul. Zachodniej, grono założycieli i dzierżawców miejsc w tej bóżnicy, w liczbie 37, ogłosiło w gazecie „Łódzki Tagblatt” protest przeciwko nieprawidłowościom, stosowanym przy tych wyborach.

#### (r) Osobiste.

Dr. Rejt powrócił z wywczasów letnich. — Bawi w naszym mieście przybyły z Paryża łódzianin inżynier-elektrotechnik p. J. Rozenblum.

#### (b) Ze Stow. rzeźników.

Wczoraj w lokalu własnym przy ul. Zachodniej nr. 57 odbyło się zebranie członków Stow. rzeźników, na którym omawiano kwestję unormowania godzin handlu w jatkach.

Wybrano komisję składającą się z 10 osób, których obowiązkiem będzie kontrolowanie czy właściele jatek przestrzegają czas handlu oraz normę cen na mięso, by tym sposobem usunąć drożyznę mięsa.

W sprawie drożyzny mięsa zwolane jeszcze zostanie drugie zebranie, wyznaczone na przyszłą niedzielę o godz. 9 wiecz.

#### (c) Przytulki dla poloznic.

W swoim czasie na posiedzeniu Tow. dobroczynności postanowiono założyć nowe dwa przytulki dla położnic, ponieważ jeden, istniejący

Po krótkich cierpieniach zmarła w Berlinie w d. 6 b. m. nasza najukochańsza

B. P.

## Zofia z Chmielewskich Kogan

przeżyła lat 43.

Pochowanie zwłok nastąpi 8 b. m. w Berlinie, o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia

Stroskana Rodzina.

przy bezpłatnym ambulatorjum, stanowczo nie wystarcza. Sprawa ta znalazła się znowu na porządku dziennym. Dr. Ksawery Jasiński w imieniu swoim oraz kolegów, utrzymujących klinikę przy ul. Piotrkowskiej № 251, zwrócił się do zarządu chrześcijańskiego Tow. dobroczynności z listem, w którym komunikuje, że utrzymujący klinikę, przeznaczają dwa łóżka zupełnie bezpłatnie dla biednych matek, a oprócz tego gotowi są oddać do rozporządzenia chrześcijańskiego Tow. dobroczynności cztery łóżka za cenę ryczałtową roczną za jedno łóżko po 150 rb. i za dopłatą dodatkową za korzystanie z łóżek po 1 rb. 50 kop. dziennie za każde, tak że koszt roczny tych łóżek wyniósłby 2790 rb.

Zarząd chrześcijańskiego Tow. ofiarę dwóch łóżek przyjął i postanowił podziękować za nie listownie; co się tyczy zaś czterech łóżek, których wydzierżawienie za 3290 rb. rocznie proponują lekarze, to zarząd Tow. postanowił zapytać się dr. Jasińskiego, czy można się ograniczyć 6 łóżkami wobec takiej masy położnic. Po otrzymaniu odpowiedzi obecny komitet przytulku dla położnic będzie powiększony i zajmie się zebraniem potrzebnego funduszu.

(r) **Ze „Związku Majowego“.** Komitet „Związku Majowego“ przy łódzkim oddziale Tow. opieki nad zwierzętami urzęduje we wtorek, t. j. 8 b. m. w teatrze „Odeon“ przedstawienie z objaśnieniami obrazów treści pouczającej. Początek o godz. 4 po poł. Wejście dla młodzieży na parter po 5 kop., na balkon po 10 kop., dla dorosłych po 20 kop.

(c) **Z biura wyszukiwania pracy.** Przewodniczący biura wyszukiwania pracy, pan Zygmunt Richter, zwrócił się do Zarządu chrz. Tow. dobroczynności z zapytaniem, czy zarząd Tow., za pośrednictwem biura wyszukiwania pracy, gotów podjąć się robót przy zakładaniu kabli elektrycznych, stałej reparacji bruków miejskich, odkopywania rowów wzdłuż szos w obrębie pow. łódzkiego itd. i czy upoważnia p. Richtera do zakontraktowania tych robót, oraz czy w formie zaliczki wyznaczy na rozpoczęcie tych robót odpowiedni fundusz.

Zarząd Tow. zgodził się na propozycję p. Richtera.

(c) **Ambulatorium bezpłatne** przy chrześcijańskim Tow. dobroczynności uzyskało pożyczkę w sumie 500 rubli od zarządu Towarzystwa.

(r) **Ofiary na „Niedolę dziecięcą“** złożyli w ręce komitetu Tow.: Ludwikowie Wilczyńscy z okazji urodzenia się wnuczki 100 rb. oraz chustki wełniane, pp: Stanisława Landau—barchany; Walfiszowa—linoleum i węgle; Frydman i Litauer—1 szt. towaru; Maurycowa Glikzman—kapelusze, 2 sztuki alpigi oraz maszynę do szycia; dr. Hartman—sztukę wełny i kilka łokci flaneli; Samuelowa Rozenblat—chustki do nosa; Lubotynowiczowa—maszynę do mięsa; adw. Boruńska—kociół; Czesława Lipiecowa—maszynę do szycia; dr. Czarnożyłowa 10 rb.; Ludwikowa Frydman 5 rb.; Gustawowa Landauowa—pończochy; dr. Lipszyc—2 ławki; adw. Ginsberg—2 ławki; Józef Dawidowicz—2 ławki.

Za ofiary powyższe serdecznie dziękuje zarząd Tow. „Niedola dziecięca“.

### WYPADKI.

(h) **Wypadek podczas wyścigów.** Wczoraj po południu

odbywały się ostatnie wyścigi międzynarodowe Tow. sportowego „Union“ na placu wyścigowym w Helenowie. Największe zaciekawienie wzbudzały biegi konkursowe o championat łódzki. W biegu tym brało udział 4 cyklistów. Gdy jeźdźcy kończyli już drugie okrążenie toru i w szalonym pedale zbliżali się do mety, nagle zepsuł się rower cyklisty łódzkiego Maurera, który upadł, a za nim i na niego—drugi jeździec Herman. Obydwaj potłukli się dotkliwie i utracili przytomność. Obecny w pobliżu lekarz Tow. „Union“ okazał im natychmiastową pomoc i opatrzył rany, które zwłaszcza u Maurera — przedstawiały się bardzo poważnie.

Wskutek tego wypadku Championat łódzki został nierozegrany; inne zaś obiegi odbyły się podług programu, aczkolwiek z pewnem opóźnieniem.

(h) **Spóźniony ratunek.** Wczoraj o godz. 8 rano do mieszkania prywatnego przy ul. Grünberga № 12, na Bałutach, wezwano Pogotowie Ratunkowe, gdzie w nocy zaczadziły się dwie robotnice: 16 letnia Helena Zalička i kuzynka jej 11-letnia Janina Wierucka.

Wypadek ten zauważył ojciec pierwszej, pracujący w nocy, dopiero zrana, po powrocie z fabryki i zaalarmował Pogotowie, niestety zapóźno, gdyż jakkolwiek Pogotowie wysłało na ratunek swój nowy samochód, (pierwszy wyjazd ratunkowy), lekarz zastał na miejscu już zastygłe zwłoki Janiny W.

Nieprzytomną i ciężko chorą Helenę Z. odwieziono do szpitala Poznańskich.

(h) **Wesołe córki Ewy.** — Do 21-letniej Pauliny Miller, zamieszkałej przy ul. Reutera № 14, przybyła wczoraj wieczorem „koleżanka“ jej, 21-letnia Emilja Szmidt. Z toku ożywionej rozmowy, obficie skrapianej wódką i likierem, wywiązała się sprzeczka i kłótnia, zakończona przy pomocy noża i tasaka.

Lekarz Pogotowia opatrzył krwawe rany krewkich cór.

(h) **Zawód miłosny.** Wczoraj o godz. 11 wiecz. w mieszkaniu przy ul. Południowej № 20, zażyła jakiegoś trującego rozczyńcu 23 letnia panna X. Przyczyną rozpaczliwego kroku była podobno nieszczęśliwa miłość.

(b) **W szpiorach sutenera.** Biedna sierota 14-letnia Róża B., poznała się w Płocku z 25 letnim Elją Rozenbergiem, który namówił B. by pojechała z nim do Łodzi, gdzie ma dla niej intratną posadę. Będąc w krytycznym położeniu dziewczyna zgodziła się na propozycję R.

Gdy przybyli do Łodzi R. począł maltretować Różę B., bijąc ją i namawiając do nierządu.

W ubiegły czwartek Rozenberg zmusił B., by udała się z nim do „varieté“, „Uranja“, gdyż ma dla niej „dobrego gościa“. B. doszedłszy do „Uranji“ zaniechała wejścia, a wtedy R. począł ją katować.

Na krzyk nieszczęśliwej przybyła publiczność, która odbiła dziewczynę, sutenera zaś Rozenberga oddała w ręce policji.

(b) **Aresztowanie.** Policja aresztowała następujące osoby: 21-letniego Chaima Dawida Hersztę oskarżonego o kradzież i poszukiwanego przez sędziego 9 rewiru, 20-letniego Ignacego Szymańskiego oskarżonego o kradzież, 18-letniego Leona Wyrnę i 20-letniego Antoniego Ryczła, oskarżonych o kradzież z wozu przy szosie Pabjanińskiej różnych rze-

czy; 45-letniego Benjamina Parnaczewskiego oraz Ryskę Honigfeld 35 l., oskarżonych o paserstwo; 26-letniego Feliksa Lewandowskiego oskarżonego o kradzież różnych rzeczy z mieszkania Henocha Szpigelmana przy ul. Aleksandrowskiej nr. 32 na sumę 875 rb.; 17-letniego Stanisława Nazaruka oskarżonego o kradzież rzeczy z mieszkania Białeckiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 6; 18-letnią Zofję Nowakowską, oskarżoną o współudział kradzieży zegarka przy ul. Skwerowej nr. 13, 40-letniego Abrama Grosmana o paserstwo; Stanisława Wieczorka 16 l., oskarżonego o kradzież, oraz Karola Bruno Wolle 24 l., poszukiwanego przez policję, oraz sędziego VI rewiru m. Łodzi.

(b) **Wyrok kradzieży.** Zamieszkały przy ulicy Paryżkiej № 24 Adam Brezczek zawiadomił wydział śledczy, iż podczas jego nieobecności sublokator jego, Feliks Lochmanowski skradł 24 rb. gotówką, oraz różne rzeczy wartości 40 rubli.

Według przeprowadzonego śledztwa przez wydział śledczy okazało się, iż Lochmanowski pozostał dłużny 18 rb. za mieszkanie, których płacić nie chciał.

Przez zemstę B. oskarżył go przed policją.

Brezczek po spisaniu protokołu pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za fałszywe oskarżenie.

(p) **Przejechał się policjanta.** W sobotę około południa na rogu Piotrkowskiej i Cegielnianej policjant posterunkowy Ignacy Puleńko, lat 34 dostał się pod koła dorozki, które przygłotły mu brzuch. W stanie ciężkim Pogotowie odwieziono go do szpitala Czerw. Krzyża.

(p) **Wagły zgon.** W sobotę po południu w mieszkaniu własnym przy ul. Mikołajewskiej 28 zmarł nagle 50 letni kelner Mokol Rabinowicz. Przyczyna śmierci niewyjaśniona.

(p) **Strucie.** Wczoraj o g. 8 i pół wiecz. przy ul. Starozarzewskiej nr. 81 Lidja Folgelt, 30 letnia robotnica, usiłowała otruć się karbolem. Po zastosowaniu odtrutki, Pogotowie odwieziono F. w stanie ciężkim od szpitala św. Aleksanera.

(p) **Wpadł.** Ubiegłej nocy o godz. 1 i pół przy ul. Gołębiej nr. 6 Tomasz Chromiński, 50 letni szewc, napadnięty został przez nieznanego sprawcę, który zadał mu nożem ciężką ranę w lewy bok.

(b) **Zgon w wagonie.** Wczoraj przed wieczorem zmarł nagle w wagonie pociągu odchodzącego do Koluszek, niejaki Izrael Siedlicki lat 37 rodem z Nowomińska.

Zmarły leżał w przeciagu 5 tygodni w szpitalu Poznańskich i wczoraj właśnie, po wyjściu ze szpitala miał zamiar udać się do domu.

(b) **Kradzież.** Z mieszkania I. Szafranskiiego przy ul. Zachodniej nr. 35 niewykryci złoczyńcy, skradli różne rzeczy wartości 150 rubli.

(h) **Pijana śmierć.** Wczoraj po południu jakiś robotnik, w wieku lat około 50, w stanie nietrzeźwym, wpadł do napełnionego wodą przydrożnego rowu, prowadzącego do stawu, w pobliżu szosy pabianickiej, przy karczynie „Pod kurakiem“ i utonął. Pomoc okazała się spóźniona. Nazwiska topielca nie zdolano stwierdzić.

### Ze sceny i estrady.

#### Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Jutro, we wtorek, po raz pierwszy gośna sztuka w 4 aktach Sudermana „Honor“.

Powyższa sztuka grana na wszystkich scenach zdobyła w ostatnich 10 latach największy sukces; pisana bowiem z genialnym talentem wielkiego pisarza, wywiera potężne wrażenie.

W środę i czwartek „Wielki nieboszczyk“

W sobotę po poł., po cenach najniższych „Pani X“.

W przygotowaniu arcywesoła komedja w 4 aktach „Mał o dwóch żonach“.

#### Teatr „Ruchomy“.

Dziś zatem po raz pierwszy ujrzymy na scenie teatru Wielkiego doskonały zespół teatru Gajdeburowa i Skarskiej w Ibsenowskiej „Heddzie Gabler“.

Jak się dowiadujemy, w kasie teatru została tylko bardzo mała liczba biletów na to wielce ciekawe widowisko dzisiejsze, kto więc dotychczas nie zaopatrzył się w bilet musi się pospieszyć.

Nie prędko będziemy mieli okazję zobaczenia znów w Łodzi tak idealnie zgranego i wysoce artystycznego teatru.

## Z teatru.

### Teatr Polski (Cegielniana 63).

Przedstawienie inauguracyjne — Prolog i „Jeńcy“ dramat w 3 aktach Lucjana Rydla.

W ubiegłą sobotę w odbudowanym gmachu teatru Polskiego przy ul. Cegielnianej rozpoczął sezon teatr p. W. Maliszewskiego. Ze Łódź z ufęsknieniem i niecierpliwością czekała na ten tak ważny w jej życiu evenement, — dowodem zupełniona widownia teatru, w której zgromadzili się przedstawiciele prawie wszystkich sfer naszego miasta.

Zmuszeni dość długo czekać na rozpoczęcie widowiska, rozglądaliśmy się po sali, która przedstawia się okazałe pod względem estetycznym, jakkolwiek nie wszystkie zmiany i urządzenia zasługują na uznanie. Nie wdając się w opis szczegółów z braku miejsca w dzisiejszym numerze, odkładamy to do chwili zupełnego wykończenia gmachu we wszystkich jego częściach; na razie zaznaczamy, że teatr Polski znalazł pomieszczenie godne, urządzone z wielką starannością i wykwinnym smakiem.

Przedstawienie inauguracyjne nie wzniesiło entuzjazmu wśród zebranej publiczności; przeciwnie — w miarę zbliżania się do końca spektaklu chłód stopniowo i ten zapał, i ten nastrój podniosły, jaki przynieśliśmy z sobą, wchodząc w progi nowego przybytku Melpomany.

Dozналиśmy zawodu tembardziej przykrogo, że ten i ów obiecywał sobie „złote góry“.

Gdyby zatem wypadło z sobotniej „premjery premjer“ wyciągać jakieś wnioski na przyszłość, na powodzenie rozpoczętej kampanji, to niewesołe horoskopy miałby teatr Polski.

Wprawdzie nie powinniśmy wchodzić w *zabulisowe* sprawy nowego teatru i w przyczyny *niewudania się* inauguracyjnego widowiska, jednak skądinąd, wiedząc że jest ono *przypadkowe* i, wobec tego, *niemiaraodajne*, bierzemy tym razem pod uwagę te i owe czynniki, które złożyły się na niepowodzenie sobotniej premjery.

Z przyczyn, które nie naszą rzeczą jest komentować, w ostatniej chwili odmówił swego występu kierownik teatru, mający w dramacie Rydla grać jedną z głównych postaci — lirnego dziada.

Wobec tego, zdawałoby się, jedynym wyjściem dla dyrekcji jest odwołanie widowiska, o ile w zapasie nie ma artysty *odpowiednio przygotowanego* do zastąpienia.

Błędem nieprzebaczalnym nowej dyrekcji jest to, że nie chcąc zrywać spektaklu, na pół godziny przed rozpoczęciem sztuki kazała objąć p. Rydzewskiemu rolę po p. Bednarczuku, p. Topolskiemu po p. Rydzewskim, p. Haberskiemu po p. Topolskim i t. d.

W ten sposób w sztuce, przygotowanej i opracowanej przedtem wszechstronnie, okazało się w ostatniej chwili czterech zupełnie nieprzygotowanych wykonawców. Eksperyment z trzema pomniejszonymi rolami mógł się jeszcze udać, ale w roli niemal prowadzącej sztukę — musiał dać efekt fatalny.

Ze strony p. Rydzewskiego zastępstwo w tych warunkach jest niewątpliwie b o h a t e r s t w e m, godnem uznania, z drugiej jednak strony—nie wolno artyście tej miary co p. Rydzewski puszczać się na podobne ryzykowne eksperymenty.

Oszczędzę czytelnikom opisu tych meczarni, jakie wspólnie z artystą przeżywał każdy mniej więcej wrażliwy widz.

Od upadku sztuki nie uratowała jej nawet wysoce artystyczna gra pań Czechowskiej i Dobrowolskiej, które mimo widoczne zdenerwowanie z powodu „nowej obsady“, dały wzruszającą prostotą i szczerością dramatyczną postacię siostr—branek w niewoli germańskiej.

Na specjalne uznanie zasługuje dekoracja, wyobrażająca wnętrze grodziska z częstokolem i basztą, jakkolwiek sądze, że na odsunięciu perspektywy wygląd sceny zyskałby znacznie. Podwórzec jest stanowczo zbyt ciasny, a baszta, choć bardzo plastycznie malowana, jest stanowczo zbyt mała w stosunku do postaci na scenie. Również brona we wrotach nie czyni właściwego wrażenia; z taką broną grodzisko nie oparłoby się nawet szturmowi... wiatru. Polecam w tym względzie uwadze dekoratora własnoręczne Wyspiańskiego projekty dekoracji do „Legendy“. Efekty świetlne z powodu niewyregulowania aparatów — zupełnie nie dopisały.

Prolog, nudny a pretensjonalny, nie podobał się i przeszedł bez wrażenia. Szkoda nakładu pracy i kosztów. Dekoracja z widokiem Łodzi — doskonała.

Taki jest mniej więcej bilans premjery. Nie wyciągam z niego żadnych wniosków o przyszłości w myśl przysłowia „pierwsze koty—za płoty“!

Konrad Tom.

## Śmiały napad bandycki.

Dzisiaj o godz. 12 i pół po południu p. Helena Redowicz, inkasentka kaucejonowana akc. tow. Leonhardt, Woelker i Girbardt wiozła z Banku Państwa do fabryki w dorożce jednokonnej pieniądze. Pani Redowicz stała wozila pieniądze do tej

fabryki, zawsze bez ochrony męskiej pobierając prowizję od przewożonych sum, zna swoje ryzyko, zabezpieczone kauceją.

Gdy p. Redowicz dojeżdżała do fabryki, na końcu ul. Piotrkowskiej przy skręceniu nagle otoczyło dorożkę

### Czterech uzbrojonych ludzi,

którzy ją zatrzymali i wyrwali z rąk worek, w którym znajdowało się

### 10,000 rubli

mianowicie: 8,000 w złocie, 1500 — w papierach, i 500 w srebrze.

Napadnięta, przerażona okrzykami bandytów i ich śmiałym napadem ze strachu

### padła omłota

na spód dorożki.

Bandyci uciekli wszyscy razem w stronę ul. Piotrkowskiej, a następnie skręcili na Nowo-Zarzewską.

Tu w pobliżu domu № 20—22 stojący przed swym sklepem rzeźnik, widząc biegnącego

### z brauningiem w rękę.

młodego człowieka, napadł go z боку i jednym uderzeniem

### pałką w głowę

powalił na ziemię. Bandyta

### stracił przytomność

Nadbiegła policja aresztowała go. W chwilę potem udało się policji na tejsze ulicy

### zatrzymać drugiego bandytę.

Odebrano od nich: od pierwszego 1,000 rb. w złocie, a od drugiego dwie rolki złota na sumę 500 rb.

Ten, już uciekając,

### rzucił brauning

nabity.

Obydwaj są robotnikami, pozostającymi jednak dłuższy czas bez pracy, widocznie uprawiający

### wyłącznie bandytyzm.

Ubrani są bardzo przyzwoicie.

Policja ściga w dalszym ciągu dwóch pozostałych napastników i prawdopodobnie ujmie ich wkrótce.

Na Górnym Rynku wypadek ten wywołał olbrzymie zbiegowisko. Działo się to w czasie, gdy robotnicy wychodzili z fabryk na obiad.

(h)

## Wojna na Bałkanach.

Przygotowania wojenne trwają na całej linii, a gdyby sprawdziła się wiadomość o wysłaniu rzeczywistego „ultimatum“ przez Serbję do Konstantynopola z terminem 24-godzinnym — to taki krok stanowiłby naprawdę wstęp do wojny, wedle przyjętych zwyczajów międzynarodowych.

Punkt ciężkości obecnej sytuacji spoczywa w Wiedniu. Od hr. Berchtolda zależą losy pokoju i wojny i to nie jakiej wojny zlokalizowanej na półwyspie bałkańskim, lecz wojny europejskiej, od której przyszłość austro-węgierskiej monarchji będzie zależać.

### Depesze własne.

#### Ultimatum serbskie.

KONSTANTYNOPOL, 6 października. — Serbję wystosowała ultimatum do Turcji, w którym żąda zezwolenia na przewóz broni i amunicji przez terytorjum tureckie—w przeciwnym razie Serbję grozi odwołaniem swojego posła z Konstantynopola. Ultimatum daje Turcji termin 24 godzin.

#### Sojusz państw bałkańskich.

KONSTANTYNOPOL, 6 października. — Słychać tu, że umowa zawarta między Serbją, Bułgarią, Grecją i Czarnogorą, streszcza się w następujących punktach:

1) Jeżeli Turcja zaatakuje jedno z państw związkowych, trzy inne pospieszą mu z pomocą; 2) Macedonja otrzyma ma autonomję z chrześ-

cjańskim gubernatorom na czele i własną armją; 3) Epir należeć ma do sfery wpływów greckiej, Stara Serbję do serbskiej. Protektorat nad Macedonją obejmuje Bułgaria.

Na wypadek gdyby Turcja nie zgodziła się na te żądania, które zawarte będą w ultimatum do niej wystosowanym, nastąpi wypowiedzenie wojny.

#### Wojna nieunikniona.

KOLONJA, 6 października. Koelnische Ztg. donosi z Konstantynopola: Nadzieja pokoju znikła zupełnie. Tureckie stronnictwa w entuzjazmie patriotycznym wszystkie się pogodziły. Turcja stanowczo odmawia wydania greckich okrętów i przepuszczenia serbskiej amunicji.

#### Na wszelki wypadek.

WIEDEN, 6 października. Wedle doniesienia „Zeit“ w arsenałach wojskowym w Peli panuje żywy ruch, aby na wszelki wypadek poczynić przygotowania. Jakkolwiek na razie o mobilizacji floty nie można mówić, to jednak potrzebne są pewne wstępne kroki, któreby ewentualnie mobilizację ułatwiły.

#### Depesze Ag. Petersburskiej.

##### W Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 6 października. Porta żywi nadzieję, że wojna zatuszowałaby złe wrażenie, wywołane przez warunki pokoju z Włochami.

Nastrój tu poprawił się pod wpływem pogłosek, że ambasador angielski rozpoczął rokowania z Portą co do możliwości urzeczywistnienia programu rewelskiego w Macedonji. Sprawdzić tych pogłosek niepodobna.

Gorączkowe przygotowania wojenne trwają.

Prasa wypowiada się w tonie wojowniczym.

Przerwano ruch trzech linii tramwajów, z powodu braku koni, zabranych na potrzeby wojskowe.

ISKIB, 6 października. Dokonywana jest ogólna mobilizacja. Zapłać nie widać. Redyfowie, po otrzymaniu umundurowania, zwalniani są do domów.

KONSTANTYNOPOL, 6 października. Powołano rezerwistów z roku 1883 do 1888. Na granicę bułgarską wysłano pierwszą dywizję kawalerji.

Manifestanci wybili szyby w poselstwie włoskiem, misji bułgarskiej i konsulacie greckim.

KONSTANTYNOPOL, 6 października. Rząd zwołał senatorów, co zrodziło pogłoskę o przesileniu ministerjalnem. Mówią, że nowy gabinet utworzy Kiamil-basza. Porta zwróciła się do mocarstw z notą, zapewniającą o jej zamiarach pokojowych i składając odpowiedzialność za skutki, na państwa bałkańskie.

Były minister Asim wyjechał w misji sekretnej do Wiednia.

#### W Bułgarii.

SOFJA, 6 października. W rozmowie z korespondentem pet. agencji telegr. jeden z ministrów powiedział: „Jesteśmy oczarowani odezwaniami prasy rosyjskiej i przekonywamy się, że społeczeństwo rosyjskie doskonale nas rozumie i współczuje nam. Wyrzuciliśmy cały ciężar kwestji macedońskiej, ciągle przeciągania, lekceważące stosunki i ubliżanie godności bułgarskiej. Gotowi byliśmy czekać, nie mogliśmy jednak przenieść wyzywającego postępowania, zagrażającego bezpieczeństwu Bułgarii. Nie bacząc na nasze usposobienie pokojowe, Turcja zmobilizowała armję i my pod groźbą przeciwnika zmuszeni byliśmy uciec się do ciężkiego środka — do mobilizacji i uzbrojenia całego narodu. Nadeszła chwila krytyczna. Los rzucony i naród bułgarski nie może się zatrzymać.“

#### W Serbji.

BIAŁOGROD, 6 października. — Dziś przerwany został prawidłowy ruch pociągów pasażerskich i koleje przeszły pod władzę ministerjum wojny. Pociągi konwencyjne i kurjerskie przepuszczane będą w miarę możliwości.

Austria czyni przeszkody serbom austriackim, szczególnie młodzieży, przy przechodzeniu granicy, żeby utrudnić im zapisywanie się w poczet ochotników.

Wiadomość o zatrzymaniu przez Węgry 18 wagonów zapasów wojennych, dających z Francji, wywołała tu oburzenie. Upatrują w tem przejawienie się sympatji do Turcji i wrogiemu usposobieniu do Serbji, ponieważ w tych dniach przepuszczono wagony niemieckie, przeznaczone dla Turcji, zatrzymane następnie w Serbji.

Wiadomość o ofiarowanych usługach przez rosyjski Czerwony Krzyż, przyjęto sympatycznie.

#### Poincaré — Sazonow.

PARYZ, 6 października. — Na ostatniej naradzie Sazonowa z Poincaré podkreślono znnow zupełną jedność poglądów co do wystąpienia na Bałkanach.

Odpowiedź Austrii oczekiwana jest dziś, zaraz więc lub jutro rozpocznie się akcja pojednawcza. Mocarstwa więc godzą się na wspólne przedstawienie Porcie, wówczas gdy Austria i Rosja uczynią to samo w imieniu Europy względem państw bałkańskich.

Na naradzie z przedstawicielami Bułgarii, Grecji i Serbji Sazonow oraz Poincaré domagali się, żeby te państwa nie przedsięwzięły kroków nieobliczonych i paraliżujących działalność wielkich mocarstw. Postawie obiecali zakomunikować to swoim rządóm.

#### Zastrzeżenie wiedeńskie.

PARYZ, 6 października. — W odpowiedzi na propozycje Francji gabinet wiedeński wypowiedział się za pewnemi zmianami, które, po rozważeniu zostały przyjęte i zakomunikowane innym mocarstwom.

PARYZ, 6 (10). W odpowiedzi Austria zaproponowała, aby włączyć do noty, która ma być doręczona przedstawicielom Rosji i Austrii w stolicach bałkańskich, utrzymanie zasady status quo i frazesu o zobowiązaniu się wielkich mocarstw do zarządzenia kroków ku podtrzymaniu nietykalności Turcji.

Francja i Rosja wyraziły zgodę na tę zmianę i żywią nadzieję, że zmiana ta będzie przyjęta i przez inne mocarstwa.

Odpowiednie wystąpienie Rosji i Austrii odbędzie się we czwartek.

#### Pierwsze starcie.

LONDYN, 6 (10) Do agencji Reutersa telegrafują z Konstantynopola: Wczoraj wieczorem rząd otrzymał wiadomość o poważnem starciu na granicy czarnogórskiej. Według doniesień może pochodzić operacji wojennych. Szczegółów brak.

BUDAPESZT, 6 (10) Poczta wschodnia dziś zupełnie nie nadeszła.

## Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

#### Komunikat urzędowy.

SPAŁA, 6 października. Telegram ministra Dworu Cesarskiego: Dziś w niedzielę w cerkwi obozowej w Spale odprawione było nabożeństwo, na którym byli obecni Ich Cesarskie Mości z Najdostojniejszym Dziećmi i osobami świty, towarzyszącymi Ich Cesarskim Mościom.

Dziś do Spały do Ich Cesarskich Mości przybył z zagranicy książę Zygmunt pruski, młodszy syn księcia Henryka i księżnej Ireny.

#### Pokój nie zawarty.

KONSTANTYNOPOL, 6 października. Korespondent Telegr. Ag. Persb. donosi ze źródła wiarogodnego, że pokój z Włochami nie został jeszcze zawarty.

#### Zakończenie strajku.

MADRYT, 6 października. Wobec obietnicy Canalejas, że wniesie projekt prawa o podwyższenie płacy zarobkowej kolejarzy i zmniejszenie godzin pracy, komitet centralny postanowił przerwać bezrobocie.

#### Zabójstwo świadka.

NOWY JORK, 7 października. Jack Zelig, który podobno podkupił świadków w sprawie zabicia bankiera Rosentala przez komisarza policji Bakera, został wczoraj zastrzelony w tramwaju przez niejakiego Filipa Dawidsona. Dawidson twierdzi, że został przez Zeliga ograbiony. Zelig miał być głównym świadkiem w wyznaczonym na jutro procesie Bakera. Gracz Rosé jeszcze wczoraj w południe oświadczył prokuratorowi, że Zelig zostanie usunięty w celu uniknięcia rewelacji. Przy zabitym Zeligu znalezione skrwawione listy czterech domniemych zabójców Rosentala.

**PODWAJNĄ  
BYTU**

każdego człowieka jest właściwe i higieniczne odżywianie w latach dziecięcych

**Mączka Mleczna  
NESTLÉ'a**

jest uznana przez największe powagi lekarskie jako najodpowiedniejszy pokarm dla niemowląt i dzieci.



# „Kryształ”

Nafta najwyższego gatunku

WAGA  $\frac{5}{0,28}$   $\frac{10}{0,53}$   $\frac{20}{1,04}$   $\frac{40}{2,05}$  funtów netto  
CENA z dostawą do mieszkań

Wyłączni przedstawiciele: **W. Findeisen i Ska.**  
**Piotrkowska 83** **Przejazd 21**  
tel. 9-82 i 9-93 tel. 9-78 i 17-09

Nareszcie Łódź doczekała się dobrej pasty do czyszczenia obuwia pod nazwą

## „SALVIN”

spróbujcie raz jeden, a zrzucicie wszystkie inne. r2821-8-1  
Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i magazynach obuwia.



## Nowy dział!

Wyroby srebrzone na białym metalu słynnej fabryki

## ARTHUR KRUPP

w Berndorf (Austria) jak również wyroby z czystego niklu i Alpacci tejże fabryki.

## Zabokrzecki i S-ka

w Warszawie **Marszałkowska 124** (dom Rosja).  
2688-14

Natychmiast potrzebni są wszędzie **agenci - współpracownicy**

bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty  
Szczegółowa informacja wysyła się bezpłatnie. Irkuck. Kantor gazety „Sybirskij torgowo-promyslennyj Wiestnik” Pocztańska № 14. 530-0

Jedwabny kotik, plusze jedwabne aksamit w różnych gatunkach po cenach fabrycznych sprzedaje **detaloznie**

ŁÓDZKA MANUFATURA JEDWABNEGO PLUSZU  
**RESZTKI TANIEJ** **W. Góralski** Średnia 38.

Niezrównanej dobroci higieniczna zaprawa do podłóg i posadzek pod nazwą **„A. Z.”**

do nabycia w Łodzi w następujących składach aptecznych:  
Wollmana, Zawadzka № 10, Pomeranca Piotrkowska № 16, Gombińskiego Piotrkowska № 60, Witońskiego Wschodnia róg Południowej. Kantor i skład **Stanisław Fiszer** Piotrkowska № 10. 2827-1-1

Wydawnictwa **BEBETHNERA i WOLFFA**  
Nowości! Nowości!

**Al. Dumas. Towarzysze Jehudy.**

Powieść na tle spisów z czasów Konsulatu. Z 24 ilustracjami.  
Cena 3 tomów w jednym rb. 1.20.

**T. Konczyński. Zawrotne drogi.**

Powieść współczesna na tle dążeń kobiecych.  
Cena rb. 1.00.

**J. I. Kraszewski. Bezimienna.**

Powieść z czasów powstania Kościuszkowskiego. Z 12 ilustracjami.  
Cena 2 tomów w jednym rb. 1.

**Waterman Nixon.**

**Jaka młoda dziewczyna być powinna.**

Wydanie wykwiżane. Przekład **EMILJI WĘSŁAWSKIEJ**.  
Cena kop. 60, w ozd. opr. kop. 90.

Na składzie głównym powieść:

**A. Gruszeckiego. Marjawita.**

Cena rb. 1.80.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2658-3

## Teatr „URANIA”

Program od 1 do 16 Październia r. b

**Sisters Teleka**  
Węgierskie śpiewy i tańce

**The Goolow**  
Komiczny Trampoline-akt

**The Lias**  
Zongler na linie

**Luet Sandbauer**  
Humor. Styryjski chłopski duet

**Les Montalios**  
Ekwilibrystes, balans-akt z papugami

**Luet Dolskich**  
Polsk. sal. Duecistów

**Chocalski**  
Ulubiony ruski humorysta z now. repertuarem

POLSKA OPERETKA

**„CZYJE DZIECKO?”**  
Wodewil w 1 akcie napisał Dolski  
rzesz daleje się w Warszawie

**Urania Bio**  
Nowa seria obrazów

Pod werandą koncerty damskiej orkiestry na dętych instrumentach

### Swierzbę

pryszczę męczące swędzenie najlepiej wyleczy mydło z zapachem i krem aptekarza Lipińskiego cena razem rb. 1 kop. 25. Sprzedaż w skł. apt. W-go Radzickiego Aleksandrowska № 26 W. Kozłowskiego Zarzewska № 36 i innych. Wysyłam za zaliczeniem pocztowym adres Warszawa-Mokotów apteka Lipińskiego skrzynka pocztowa 461.

### Potrzebne

doświadczone, inteligentne, dyplomow. **freblanki** do zakładu treblowskiego. Zgłosić się do P-ni Jasniskiej, Olgińska № 7 od 3-5 po poł. 2998-4

### Bardzo ważne!

Kupuje stare sztuczne zęby całe i połamane. Wiadomość: Łódź, ulica Cegielińska 33, Hotel „Liwadja” № 2 od 10 rano do 6-ej wiecz. 5031 8 1

## Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.

Telefon 13-59

Choroby skórne, wiesów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy pleciowe. Leczenie syfilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i „111” wstrzykiwane. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: choroby od 8-1 rano i do 4-6 po poł., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

## D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej  
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521-0-1

### Kto szuka:

pracy, posady, służby, mieszkania, zbytu towarów, reklamy wyrobów, dzierżawy.

### Kto potrzebuje:

inżynierów, urzędników, techników, leśniczych, pomocników, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby.

### Kto chce:

nająć mieszkanie, kupić lub sprzedać ziemię, handle, gospodarstwa, pożyczyć pieniędzy i t. p. lub podać cokolwiek do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej uzyska to przez **OGŁOSZENIA**

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

## Prenumerować

wszystkie pisma,

oraz ogłaszać się w tychże

ściśle, według cen redakcyjnych

można w **„PROMIENIU”**

Piotrkowska 31, telefon 1300.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „N. we krole”, „W. Słowo”, „Myś Niepodległa”, „Tygodnik Mów i Powieści”, „Przyjaciel Ducei”, „Gazeta Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Gонец Poranny i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurjer Poranny”, „Kurjer Polski”, „Wiedomość Godzinna”, „Koleo”, „Macha” i t. d. 2969-0-1

## Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-6 po południu. 713-0

## Dr. REJT

Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” wśród-żynie. Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. 8-0 Godziny przyjęcia: od 8-1 rano i od 4-5 wiecz. W niedziele i święta 9-2 po p.

## Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDŁA, NOGA

i USZU.  
3. Zielona 3.

